

JUTRO

Cena 3 zł BC

Uwaga dziś 6 stron

Express Wieczorny

Rok II. Warszawa,

poniedziałek 3 marzec 1947. Nr. 60 (280)

zamykamy przyjmowanie odpowiedzi w naszym KONKURSIE 3 PYTAŃ Za wyróżniające się odpowiedzi Omówienie odpowiedzi podajemy na str. 4-ej.

Miejsce gdzie urodził się **Kazimierz Pułaski** bohater Polski i Ameryki

Wczoraj o godz. 17.30 na Mokotowie otworzyły się wrota więzienne

Prof. Stanisław Grabski:

Chciałbym podsumować 60 lat przemian społecznych i politycznych w Polsce które dokonały się za mojego życia
Rozmowa sprawozdawcy „Expressu W. wieczornego” z wybitnym politykiem



PRZED kilku miesiącami prof. Stanisław Grabski, sprawujący wiedeńską funkcję wiceprezesa Krajowej Rady Narodowej, powiedział sprawozdawcy politycznemu „Expressu W. wieczornego”:
— Za kilka tygodni odbędą się wybory, a wraz z tym skńczy się moja czynna praca polityczna. Jestem dość stary, a mam jeszcze wiele do zrobienia. Chciałbym podsumować blisko 60 lat przemian społecznych i politycznych w Polsce, które dokonały się za mojego życia i w których kształtowaniu brałem bezpośredni udział. Myślę, że praca moja będzie pożyteczna dla tych pokoleń, które wchodzi obecnie i wejdą w przyszłości do czynnego życia politycznego.
Mnogo kilka miesięcy. Gmach Sejmu zajętni życiem. W kulisach sejmowych poslowie i dziennikarze wymieniali zaczęły wiadomości na temat nowego rządu i nowych naczelnych władz państwowych. Prof. Grabskiego nie było w Sejmie. Istotnie nie kandydował, wyjechał w podróż do Londynu i Paryża i tylko wiadomości, jakie za pośrednictwem prasy i agencji zagranicznych dochodziły do kraju, mówiły o ważnych rozmowach, prowadzonych przez niego z czołowymi mężami stanu Wielkiej Brytanii i Francji.
Któregoś dnia do uszu sprawozdawcy politycznego „Expressu W. wieczornego” doszło znów nazwisko prof. Grabskiego, wymienione w związku z powierzeniem mu jednej z najwyższych godności w państwie. (Dalszy ciąg na str. 2-ej.)

W pierwszej turze uwolnionych: **52 mężczyzn i 15 kobiet**

W pierwszej turze ujawnionych: **18-letni uczeń**

Od poniedziałku w całym kraju **masowe zwolnienia**

W CZORAJ o godzinie 5.30 po południu opuściła więzienie Mokotowskie pierwsza grupa amnestionowanych. Pierwsza tranza zwolnionych składa się z 52 mężczyzn i 15 kobiet.

Jako pierwszy wychodzi z bramy więzienia Szymkowski Edward ur. 25.X.1925 r., mieszkaniec Kołobrzegu.

Na twarzy jego promienieje radość i zadowolenie.

— Jakież najbliższe plany? — pytamy Szymkowskiego. — Dziś przenocuję jeszcze w schronisku PCK, a jutro rano jadę niezwłocznie do domu. Bezpłatny bilet kolejowy na przejazd do Kołobrzega mam już w kieszeni! A do więzienia to już nigdy nie wrócę!

Państwo Pruskie nie istnieje

stwierdza dekret Sojuszniczej Rady Kontroli

BERLIN, 12.

Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie ogłosiła dekret nr 46 przewidujący likwidację Prus.

Rada Kontroli dąży do zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa narodu oraz do odbudowy życia politycznego w Niemczech na zasadach demokratycznych, postanawia:

1) Państwo Pruskie wraz z rządem centralnym i wszystkimi urządzeniami przestaje istnieć.

2) Terytoria, które wchodziły w skład państwa pruskiego i które znajdują się w chwili obecnej pod władzą Rady Kontroli zostają uznane za kraj (Land) lub też zostaną włączone do innych krajów niemieckich.

Dekret został podpisany przez przedstawicieli czterech wielkich mocarstw wchodzących w skład Sojuszniczej Rady Kontroli i otrzymał moc obowiązującą od dnia 25 lutego br.

NOWINY LITERACKIE

Znów skandal we Włoszech! Za stanowisko monopolu lotnictwa

Amerykianie przekupili b. ministra i generała Specjalna Komisja bada sprawę a Amerykanie mają umowę

WŁOCHY przeżywają ostatnio nowy wielki skandal polityczny, w który zamieszani są b. minister lotnictwa Cevolotto i generał Gallo. Ten ostatni, jako szef lotnictwa cywilnego przyrzekł amerykańskiemu towarzystwu „Transworld air lines” pomoc w zorganizowaniu amerykańsko-włoskiego towarzystwa lotniczego. Oczywiście Gallo miał otrzymać kierownicze stanowisko w tym towarzystwie.

Owczesny minister lotnictwa, Cevolotto poparł generała Gallo, zapewniając sobie stanowisko generalnego dyrektora spółki.

Kiedy wybuchł skandal, Cevolotto zrzekł się stanowiska, które objął kuzyn Papięza, książe Pacelli.

Na ostatnim posiedzeniu włoskiego Zgromadzenia Narodowego przedstawiciel rządu oświadczył, że Cevolotto podpisał umowę z Amerykanami za zgodą premiera i ministra skarbu.

Sprawa przekazano do zbadania specjalnej komisji, co nie zmieniło faktu, że Amerykanie uzyskali monopol obrotu największych włoskich dróg lotniczych.

Dzisiaj jeszcze cieplej

Przewiduje się, że dzisiaj: Zachmurzenie zmienne, przelotnymi opadami śnieżnymi w zachodzie i północy kraju, a z większymi rozpozogodzeniami na poł. — Nocą lekki mróz. W ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera.

zwalniają otoczeni są troskliwą opieką, zorganizowaną w ramach Międzyministerialnej Komisji Niesienia Pomocy Amnestionowanym. Każdy zwalniany otrzymuje więc przede wszystkim bezpłatny bilet, uprawniający do przejazdu wszelkimi środkami komunikacji oraz jednorazową zapomogę pieniężną. Ponadto amnestionowani otrzymują w razie potrzeby ubrania, piaseczki, buty itp. Wszyscy byli więźniowie, którzy nie posiadają możliwości znalezienia schronienia na własną rękę, mają również zapewniony nocleg w schroniskach „Caritas” lub w domach noclegowych PCK.

Równocześnie z akcją zwalniania pierwszych amnestionowanych rozpoczęła również wczoraj prace Komisja Amnestyjna dla ujawniających się członków organizacji podziemnych.

Komisja, składająca się z dwóch osób — przedstawiciela Urzędu Bezpieczeństwa oraz członka Woj. Rady Narodowej, urzęduje przy ul. Rakowskiego 7 na Pradze.

(Dokończenie na str. 2-ej)



Pałac w Warszawie, miejsce urodzenia Kazimierza Pułaskiego, bohatera walk wolnościowych Polski i Ameryki.



Kominek w jednej z sal zamieszkanego pałacu w Warszawie.

Apel do OZN

o pomoc dla więźniów frankistowskich

Wobec wzmożonego terrorku w Hiszpanii Polski Komitet Organizacji Pomocy Młodzieży Hiszpanii Demokratycznej wystosował apel do organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o dokonanie inspekcji więzień i obozów karnych na terenie Hiszpanii, w których przebywa młodzież republikańska.

W więzieniach panuje głód, bród i terror nie mniejszy niż w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Miejsce urodzenia Pułaskiego podniesie się z gruzów

AMERYKANIE ODBUDUJĄ WARKĘ

Masowe zbiórki pieniężne w USA

W kraju drapaczy chmur nie gaśnie gorący kult dla bohatera walk o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych

JUTRO mija dwudziestna rocznica urodzin bohatera narodowego Polski i Stanów Zjednoczonych — Kazimierza Pułaskiego.

Kazimierz Pułaski urodził się w 1747 r. w Warszawie, niedaleko Mokotowa. Warka jest dziś jednym z najbardziej zniszczonych miast w Polsce. Tam bowiem toczyły się zacięte i długotrwałe walki. Miasteczko i okolice przechodziły wielokrotnie z rąk do rąk. Tam wreszcie wojska radzieckie utrzymały przez długi przeciąg czasu swój przyczółek moskiewski, który utrudniał rozpoczęcie wielkiej, ostatecznej ofensywy na hitlerowski wroga.

Dziś miasteczko leży w gruzach, ale większą część jego mieszkańców powróciła. Przeważnie mieszkają oni w prymitywnych szopach i w piwnicach, pokrytych tylko dachem.

Historyczny pałac, w którym urodził się bohater spod Savannah, został uszkodzony wieloma pociskami. Obecnie w części pałacu znalazła swe pomieszczenie szkoła, kierownik której za pomocą nieznacznych środków i prymitywnymi sposobami, popodnosił zawalone sufity i zalatal dziurawy dach, aby tylko młodzież mogła się uczyć. Min. Kultury i Sztuki przyznało na zabezpieczenie pałacu w Warku — załadowe — 150 tysięcy złotych. Jest to tylko drobna część sumy potrzebnej na odbudowę pałacu.

Z pomocą spieszą jednak Amerykanie. Pułaski czczony jest w Ameryce, jako bohater narodowy walk o wolność. Warka znana jest każdemu dziecku amerykańskiemu, toteż gdy zbliżyła się dwudziestna rocznica jego urodzin, Ameryka zajęła się w sprawie urodzin swojego bohatera.

Dowiedziano się tam, że pałac jest uszkodzony, piękny park w zaniedbaniu, a stare lipy, pod którymi gwarzył Kościuszko z Pułaskim wycinane są na opał. Dowiedziano się, że miasto zostało zniszczone przez wojnę w okropny sposób, że ludność jest biedna nie ma nadziei i dachu nad głową. Amerykanie postanowili przyjąć Warkę z pomocą.

Zebrał się miejscowy Komitet Odbudowy Warki z ks. Szeronosem, prof. Krawczykiem i dyr. Morawskim na czele, który przedstawił kosztorys odbudowy. Aby pałac i miasto podnieść z gruzów, postawić nowy dom ludowy, szpital, nowe bloki mieszkalne dla robotników potrzeba jest 11 milionów dolarów. Gdy piszemy te słowa, jeszcze ani jeden dolar nie dotarł do Warki, ani od Kongregacji Studentek Amerykańskich, ani od innych organizacji na tamtej półkuli. Niedawno do Warki przyjechało kilku Amerykanów delegatów z Organizacją Narodów Zjednoczonych i z UNRRA. Chociaż wizyta ta nie dała jeszcze konkretnych wyników, jednakże z Ameryki dochożą liczne głosy, że w Stanach Zjednoczonych już odbywa się masowa zbiórka na odbudowę Warki.

DALSI CZYCI NA STR. 2

Protest Polski w Londynie

LONDYN, 13

CHARGE d'affaires ambasady polskiej w Londynie złożył w dniu wczorajszym notę ministrowi Bevinowi. Nota zawiera protest przeciwko projektowi ustawy o PKPR. Podkreślono w niej, że jurysdykcja brytyjska nad oddziałami polskimi, które dotychczas nie wstąpiły do PKPR oraz inne postanowienia projektu ustawy o PKPR stanowią niewłaściwe naruszenie suwerenności polskiej.

Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, Chuter Ede zapowiedział wniesienie nowego projektu w sprawie PKPR.

Projekt ten ma różni się od wycofanego wniosku. Zawiera on postanowienie, że oddziały polskie (Polish Forces) znajdujące się będą pod dowództwem oficera brytyjskiego.

Projekt przewiduje, że w sprawach dyscyplinarnych i administracyjnych stosować się będzie ustawodawstwo polskie, które obowiązywało dnia 1 stycznia 1945 r. Brytyjski dowódca otrzymał prawo przelania swą władzę na inną osobę.

Zasady jurysdykcji karnej nie zostały w nowym wniosku zmienione.

4 państwa spieszą na ratunek zalanemu miastu

LA PAZ 13. (Obsl. wł.) Argentyna, Brazylia, Stany Zjednoczone i Chile wysyłają hydroplany i superfortece na ratowanie miasta Trynidad w Boliwii, które całkowicie znajduje się pod wodą na skutek wylewu.

Superfortece z Panamy zrzucają pasy i kora ratunkowe, ponieważ nawet strychy i dachy domów prze stały już być schronieniem dla powodzian.

Woda ciągle przybiera. Jedynie hydroplany mogą uratować ludność, ponieważ nawet lotnisko znajdujące się w pobliżu Trynidad znajduje się pod wodą.

Rząd boliwijski określa sytuację, jako katastrofę narodową. Trynidad jest miastem liczącym 8 tys. mieszkańców.

Już w najbliższych dniach

nowy konkurs „EXPRESSU”

Magiczne kreski

NASZYM ZDANIEM

Po Schumacherze-Reimann

MINISTER Modzelewski oświadczył dziennikarzom na ostatniej konferencji prasowej, że dla określenia istoty demokracji Niemców jest jedynie kryterium — absolutne uznanie postanowień poczdamskich, a więc również pogodzenie się z granicami ustalonymi na wschodzie. Pod definicją to podpisuje się bez zastrzeżeń cała demokratyczna opinia polska.

Prasa nasza nie dawała się zwieść oszustom, za którymi ukrywają się politycy niemieccy. Nie jest dla nas ważne, do jakiej partii należy jakiś polityk niemiecki, ale co głosi i czego się domaga. Często za bardzo demokratycznie brzmiącą nazwą partii ukrywa się odwieczny imperializm niemiecki.

Cała prasa polska z oburzeniem przyjęła wystąpienie Schumachera, przywódcy partii socjal-demokratycznej. Nie urzekło nas słowo socjalizm, ani lata spędzone przez Schumachera w obozie koncentracyjnym.

Ostatnio równie oburzające przemówienie wygłosił w Londynie przywódca komunistycznej partii w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, Max Heilmann. Powołał on sobie oświadczyć w Londynie, że „każdy Niemiec będzie przełamywał granicę na Odrze i Nysie”, że „każdego Niemca nie pytano o opinię przy ustalaniu granic na konferencji poczdamskiej”, że „my nie możemy się zgodzić na narzucone nam granice”.

Musimy stwierdzić z całym obiektywizmem, że dotychczas od hecy imperialistycznej w Niemczech odrodziła się w całości jedynie Socjalistyczna Partia Jedności. Wydaje się, że przywódcy tej partii zrozumieją, że granice wschodnie Niemiec nie podlegają dyskusji i do nowych warunków przystosują swoją politykę.

Nie jeździłem w żadnej tajnej misji

mówi prof. Stanisław Grabski sprawozdawcy politycznemu „Expressu Wieczornemu” o swej podróży do Londynu i Paryża

Grypa pokrzyżowała znakomitemu politykowi podjęcie podróży do Rzymu

TELEFON do sekretarki prof. Grabskiego, niezwykle uczynnej p. Wyganowicz i oto po kilku godzinach znajdujemy się w gabinecie przy ul. Belwederskiej. Uprzejmy Gospodarz wychodzi za nasze spotkanie. Razem z nami na skrypcy, leżące na biurku, są szereg książek, stojących na półkach. Interesuje nas zdrowie profesora, który — stwierdzamy to z zadowoleniem — wygląda doskonale.

— Nie czuję się najlepiej — zaczyna prof. Grabski. — Grypa nie oszczędziła mnie, i to w dodatku podczas podróży, w najmniej właściwym dla mnie czasie. Na zaproszenie przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, p. Cachin, miałem mieć zaszczyt przedstawić sprawę naszej zachodniej granicy. Począwszy od dnia 28 stycznia jeździłem na lotnisko pod Londynem, by dowiedzieć się z każdym razem, że samolot tego dnia nie odlataje z powodu złych warunków atmosferycznych. Wreszcie udało mi się wynająć samolot-taksówkę, który miał 31 stycznia przed 7-mą rano wyruszyć do Paryża. I zaczęła się „przygoda”. Gdyśmy byli nad kanałem, pilot otrzymał z Paryża zawiadomienie, że jest tam burza śniegowa i lotnisko nie przyjmie nas. Wylądowaliśmy na angielskim lotnisku wojskowym nad kanałem. Potem trzeba już było samochodem i pociągami osiągnąć Paryż. Zamiast jednak przybyć o 9-tej, najpóźniej o 10-tej z rana, znalazłem się w Paryżu o 11 wieczorem i to z początkiem grypy. 4 dni przeleżałem

wienią im zagadnienia granicy naszej i z Niemcami.

— Wydaje się, że misja pana profesora została uwieczniona pełnym sukcesem, bo ostatnio ustaly ataki na Polskę i jej granice zachodnie.

— No, bądymy ostrożni i poczekajmy z oceną. We Francji rozmawiałem z min. Bidault, p. Cachin i z paru innymi osobami. Muszę przy tym podkreślić nieoświadczone informacje, publikowanych o mojej podróży. Jedną z pism paryskich podało, że udałem się w „tajnej misji rządowej” do Londynu i Paryża. Wysłaniem natychmiast sprostowanie, w którym kategorycznie stwierdziłem, że żadnej „tajnej misji” mi nie powierzono, ponieważ rząd polski nie uprawia tajnej dyplomacji.

Emigracja

— Czy pan profesor zetknął się w czasie podróży z naszą emigracją? — Oczywiście. Rozmawiałem nie

tylko z dawnymi przyjaciółmi, lecz i z dawnymi adwersarzami. Muszę stwierdzić, że z wyjątkiem Mackiewicz i co najwyżej 2 albo 3 osoby, wszyscy już dzisiaj uświadomili sobie, że zachodnie granice Polski są najbardziej żywotną dla nas sprawą. No i powrót do kraju mało już kogo przeraża. Specjalnie zależało mi na młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach angielskich. Niech się uczą z myślą, że po powrocie będą pracować dla własnej ojczyzny. Fachowcy są nam tak bardzo przecież potrzebni.

— W prasie podano, że pan profesor miał również być w Watykanie.

— Tak, ale choroba pokrzyżowała mi te plany.

— Kiedy więc wyjeżdża pan profesor?

— Jeszcze nie wiem, czy obecnie jest aktualna moja wizyta w Rzymie.

K. G. E. M.

PRASA DZISIEJSZA

KOLOROWE OWOCE ZDRADY

Opuszczone na długi czas mieszkańcy Anglii w pewnej liczbie „zapomnieli się” ze stacjonującymi tam Murzynami. Biały owoc zdrady jest trudniej uchwytyny, ale kołorowy nie budzi żadnych wątpliwości wśród otoczenia, no i męża. Wielu rodzinom groziła zagłada. A zrodzonym z owych przypadków dzieciom — los nie do pozazdrożenia!

To stało się ważnym problemem socjalnym w Anglii i w pewnym zakresie, jak donosi „Kurier Codzienny” podjął się jego rozwiązania o. Ekarte z Afrykańskiej Misji. Miły starszy Afrykańczyk, o. Ekarte, pastor Misji zabiera po prostu Murzynki do Misji. Zgłaszają się do niego przeważnie młotki, ale bywają i panny, które nie zdolają się oprzeć pokusom egzotycznej miłości czy „szaleństwa” i oddają dzieło.

Jak twierdzą 600 Angielek wydało na świat kolorowe dzieci. O zdracach bez tych jaskrawych dowodów — nie mówić się.

Zycie rodzinne potoczy się dalej normalnie, pokojową koleją.

Czang Kai Szek premierem Chin

Agencja France Presse donosi, że po ustąpieniu dra Suna, stanowisko premiera rządu chińskiego objął gen. Simus Czang Kai Szek.

Cel i osiągnięcia

— Jaki był cel podróży Pana Profesora?

— Wyjechałem z własnej inicjatywy, choć, oczywiście, z aprobatą p. Prezydenta Bieruta i p. ministra Młodzieckiego dla odwieśnięcia wybitnych osobistości politycznych w W. Brytanii, z którymi się zaznajomiłem, gdyż był prezesem Rady Narodowej Polakiej w Londynie i dla przedsta-

Z mroków podziemia do normalnego życia

Byli NSZ-owcy i WIN-owcy

ujawniają się przed Komisją Amnestyjną

Składają broń, amunicję i fałszywe dowody i idą na wolność

W BIURZE Komisji Amnestyjnej dla ujawniających się członków podziemia mieszczycej się przy ul. Sierakowskiego 7 na Pradze panował przez cały wczorajszy dzień ożywiony ruch, gdyż co pewien czas zgłaszało się tu szereg osób ujawniających swoją dotychczasową działalność podziemną.

Jako jeden z pierwszych stanął przed Komisją Amnestyjną 18-letni uczeń licealny, który przedstawił posiadane fałszywe dowody oraz pistolet i garść amunicji.

Po załatwieniu formalności młodzieniec otrzymał specjalne zaświadczenie o dokonaniu akcie ujawnienia się zaopatrzone w fotografie.

— Czy na podstawie tego dokumentu będę mógł wyrobić dowody na swoje właściwe nazwisko? — słyszemy niespokojne pytanie ucznia.

— Oczywiście — wyjaśnia przedstawiciel Urzędu Bezpieczeństwa.

— Do jakiej organizacji podziemnej pan należał? — pytamy młodzieńca, który przed chwilą stał się człowiekiem posiadającym pełne prawa obywatelskie.

— Właściwie do organizacji podziemnej ostatnio w ogóle nie należałem. W czasie okupacji byłem członkiem Armii Krajowej. Pełniłem funkcję łącznika. Prace rozpocząłem mając 14 lat. Po uwolnieniu Warszawy chciałem ujawnić się,

lecz koleżdy odradzili mi to stanowczo. Ostatecznie usłuchałem ich, czego później nie mogłem odżałować, gdyż znalazłem się w niezwykle ciężkiej sytuacji, z organizacją podziemną zerwałem jednak już bardzo dawno. Mimo to znajdowałem się wciąż w zawieszaniu. No ale na szczęście z pomocą przyszła amnestia — kończy młodzieniec z pogodnym uśmiechem.

Przebiegamy akta z pierwszego dnia pracy Komisji. Aktu ujawnienia się dokonał członkowie wszelkich organizacji podziemnych. Są więc ludzie z WIN-u, z ROAK i NSZ. M. in. ujawnił się „Artur” z pow. gołkiewskiego, „Czarny” z pow. garwolińskiego, komendant podobow WIN, wraz z szefem łączności i wielu innych członków komend poszczególnych oddziałów, za powołując przybycie swoich podkomendnych.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego otrzymuje meldunki z terenu, szczególnie z pow. makowskiego i ostrołęckiego o masowym ujawnianiu się uczestników organizacji podziemnych. W Ostrołęce przeważają członkowie NSZ i OP.

24 godziny na świecie

* W Czechosłowacji skonfiskowano majątek hr. Esterhazy.

* Policja szwajcarska ujęła bandę szmuglerów kokainy, z hitlerowcem Fleigiem na czele.

* W Turynie wykryto szajkę fałszerzy banknotów szwajcarskich.

* Dyrektorem Banku Międzynarodowego został b. amerykański sekretarz spraw wojskowych, Mc Cloy.

* Lotnisko w Casablance przejęły władze francuskie.

* Podpisano w Londynie porozumienie finansowe pomiędzy Wielką Brytanią i Danią.

* Belgijski minister obrony narodowej Defraiteur udaje się do Londynu.

* Premier Chin, dr. Sung podał się do dymisji.

* W związku z wykryciem podziemnej organizacji hotelierskiej, władze brytyjskie wstrzymały reparacje niemieckich jeńców wojennych.

* Ministrem zdrowia ZSRR został mianowany generał w służbie lekarskiej, Smirnow.

* W klubie oficerskim w Jerzolimie nastąpił wybuch bomby. 10 osób zginęło, 14 — odniosło rany.

Tu urodził się bohater

Oglądamy pałac. W jednym z pokoi parterowych stoi jeszcze kilka krzesel, foteli oraz kanapa. Są to ostatnie meble, jakie pozostały po Pułaskim. W tym to właśnie pokoju podobno urodził się bohater walk o wolność Polski i Ameryki. Dziś w pokoju tym znajduje się kancelaria szkoły. Tutaj też oglądamy de Zieliński Pułaskich...

„Dziś to się 4 marca 1747 roku. „Ego idem super baptisatum infanitem nomine Kasimirum Michaelem Venceslaum Victorem Illustr. Mgr. de Zieliński Pułaskich...”

Catery Imiona dostał Pułaski na chrzcie. Czeronim tej towarzyszył ks. Czartoryski i Stanisław Poniatowski oraz ks. Czartoryska.

Obok metryki Pułaskiego leży podobny dokument stwierdzający, iż dnia 10 października 1797 roku urodził się w tym samym mieście bohater Nocy Listopadowej Piotr Wysocki. Wysocki umarł w Warce 11.11.1875 roku.

W następnej dużej sali widać jeszcze sławy dawnej świetności pałacu: plafon i stylowy kominek. Widok z pałacu jest niezwykle malowniczy. Pałac leży na wzgórzu, u podnóża Pilicy, a dalej pola przekreślone keparmi drzew i krzaków. Niestety, ziemia ta od czasu wojny do tej pory stała ogorem, z terenów tych niedawno dopiero usunięto młyny.

NOWINY LITERACKIE

Już ukazał się nowy 19-ty numer wielobarwnego czasopisma

„Moda i Życie” praktyczne

Najnowsze modele, porady zdrowotne, kosmetyczne, przepisy kulinarne, dział korespondencji, nowela, listy z Anglii i t.p.

Wspaniały plafon i stylowy kominek Ślady dawnej świetności w historycznym pałacu w Warce

A resztki starych lip szumią o bohaterze który ukończył wolność

(Dokończenie ze str. 1-iej)

TRZEBA wleździć jaką milościami Amerykanów cleszy się Kazimierz Pułaski, który w szeregi amerykańskich wojsk powstańczych wstąpił jako zwykły ochotnik, a wkrótce awansował na generała brygady. Waszyngton powierzył Pułaskiemu organizację i dowództwo całej kawalerii powstańczej. Pod koniec wojny wolnościowej uformował Pułaski specjalny legion i walcząc na jego czele odkrywał się coraz większą chwałą zyskując uznanie Yankeeów. Waszyngton takż wydał o Pułaskim opinię: „Zapewniam pana, że wysoki mam wyobrażenia o twoich zasługach i służbie, jak nie mniej o motywach, które wpłynęły na wzięcie udziału w sprawach naszego kraju. Bezinteresowna, niezmierną gorliwością w służbie daje ci prawo do szacunku obywateli Ameryki i zapewnia ci mój szacunek”.

Baraki 17 narodów w Majdanku

Majdank ma pozostać na zawsze dokumentem barbarzyństwa niemieckiego dla całego świata. W związku z tym dyrekcja Muzeum w Majdanku dokonała rekonstrukcji i remontu obiektów muzealnych.

Zbudowano 17 baraków przeznaczonych na muzea dla poszczególnych narodów, których obywatele zginęli w Majdanku. Odbremontowano ściany starego krematorium, żelaznymi obręczami zabezpieczono kominy i ściany nowego krematorium. Zbudowaną salę kinową, oczyszczono 5 tys. m. kw. terenu z chwastów.

Śmierć Pułaskiego

Dnia 9 października 1779 roku przy oblężeniu fortu w Savannah zostaje Pułaski ciężko ranny przez angielską kulę w czasie brawurowego ataku, w którym prowadził swój legion. Przeniesiony na okręt „Wasp” umiera od ran i cholery jego zgodnie ze zwyczajami pochowane zostaje w głębinach Oceanu Atlantyckiego.

Amerykanie dobrze rozumieją że najlepszym uczczeniem Pułaskiego będzie przywrócenie dawnej świetności miejsca jego urodzenia i przyśle z pomocą wtrąconej przez wojnę w biedę mieszkańcom Warci.

W dzień imienia
KAZIMIERZA BLAROWSKIEGO
Towarzysza Sztuki Drukarzkiej
odbedzie się w dniu 3 marca r. b. (poniedziałek) nabożeństwo żałobne w kościele Dziewięćka Jezus (ul. Lindleya) o godz. 7.30 rano — na które zaprasza krewnych, znajomych i koleżół
ŻONA

W czwartą rocznicę zamordowania przez hitlerowców
S. + P.
ZDZISŁAWA SIUDYŁY
odbedzie się nabożeństwo za spokój Jego duszy w dniu 3 marca 1947 r. o godz. 9.30 (poniedziałek), w kaplicy kościoła Zbawiciela, ul. Mokotowska 13 — IV piętro.
MATKA Z SYNAMI

W czwartą rocznicę zamordowania przez hitlerowców
S. + P.
ZDZISŁAWA SIUDYŁY
odbedzie się nabożeństwo za spokój Jego duszy w dniu 3 marca 1947 r. o godz. 9.30 (poniedziałek), w kaplicy kościoła Zbawiciela, ul. Mokotowska 13 — IV piętro.
PRZYJACIELE

APARATY FOTOGRAFICZNE — KINOWE

pomiarowe, elektro-radiotechniczne, filmy wisk. jasnowe, fotograficzne, epidioskopy, mikroskopy laboratoryjne, szkolne, teodolity, niwelatory, busole, torneki, lupy, okulary, r. aszyngton, pisania literami powielacze, wagi odważniki analityczne, techniczne, wózeki lekarskie, zegary kontrolne, cyrkle, suwaki, suwniki, mikromiery, stopery, radiodiodniki, lampy
Cenników nie wysyłamy

DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
KUPNO „MIKRON” NAPRAWA
SPRZEDAŻ

WARSZAWA — 3290 — MARSZAŁKOWSKA 94

ŻĄDAJCIE

bezpłatnie
ilustrowanego miesięcznika
„NOWOŚCI WYDAWNICZE”
we wszystkich księgarniach

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
POSZUKUJE sekretarza, Dyrektora Departamentu, energicznego, szybko orientującego się najchętniej z wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym, ze znajomością biurowości.
Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń i Reklam-PAP w Warszawie, ul. Piłkowskiego nr. 11, pod „Sekretarza”.